

Mirosława Kalina  
(Białystok)

## **Polonizacja Cerkwi prawosławnej w województwie białostockim (1918-1939)**

Liczący ponad cztery miliony wyznawców Kościoła prawosławnego, stojąc w obliczu nowych uwarunkowań politycznych, musiał ulec przemianom. Obarczony dziedzictwem z epoki przedrozbiorowej i czasów zaborów, w powszechnej opinii społeczeństwa polskiego uchodził za niechlubną pozostałość carskiej polityki rusyfikacyjnej<sup>1</sup>. Pierwsza wojna światowa zniszczyła istniejący do tej pory model rosyjskiego prawosławia i wpłynęła na przyspieszenie rozwoju świadomości narodowej jego wyznawców—głównie Ukraińców i Białorusinów (stanowiących razem z tzw. „tutejszymi” 83,4 proc. ogółu wyznawców)<sup>2</sup>. Znalezienie godnego miejsca w nowych warunkach politycznych, przy równoczesnym zaspokojeniu dążeń narodowościowych wiernych, stały się głównymi wyznacznikami polityki prowadzonej przez Cerkiew w całym niemal dwudziestoleciu międzywojennym. Realizacja tych założeń była tym trudniejsza, im silniejsze były naciski ze strony ówczesnych władz. Rząd polski stał na stanowisku, że Kościół prawosławny w Polsce jak najszybciej należy oderwać od wpływu jego dotychczasowych zwierzchników, znajdujących się poza granicami państwa<sup>3</sup>. Pozbawieni kontaktów z rosyjską hierarchią prawosławni biskupi w Polsce byłiby w większym stop-

1 W. Piotrowicz, *Unia i dyzunia kościelna w Polsce*, Wilno 1935, s. 4.

2 *Drugi Powszechny Spis Ludności z dn. 9.XII.1931 r.*, [w:] *Statystyka Polski, seria C*, z. 94a, Warszawa 1983, tabl. 10.

3 H. Suchenek-Sucheci, *Państwo a Cerkiew prawosławna w Polsce i w państwach ościennych*, Warszawa 1930, s. 41.

niu zainteresowani współpracą z rządem dla obrony państwowości polskiej. Zanim jednak podjęto działania w kierunku wykorzystania Cerkwi jako pośrednika w procesie ujednoczenia oblicza narodowego państwa, władze starały się uporządkować jego strukturę organizacyjną. Dostosowywanie Cerkwi do warunków panujących w Polsce objęło prawie wszystkie dziedziny życia wewnątrzkościelnego: nabożeństwa, katechezę, reformę administracji, rozmieszczenie placówek parafialnych oraz zmianę oblicza narodowego.

Pozostali w granicach państwa polskiego nieliczni biskupi prawosławni oraz duchowieństwo parafialne, reprezentowali poglądy rosyjsko-monarchistyczne i od początku byli niechętni wszelkiego rodzaju zmianom w Cerkwi. Kościół prawosławny na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej, występując w zwartych strukturach, stanowił poważną siłę polityczną. W związku z tym czynniki państwowe podejmowały próby konsolidacji wschodnich obszarów państwa z resztą kraju i przywrócenia kulturze polskiej na tych terenach jej dawnego znaczenia. Jednym ze sposobów realizacji tych zamierzeń były masowe rewindykacje świątyń prawosławnych, rozpoczęte jeszcze przed zakończeniem wojny. Odbieranie budynków sakralnych po 1918 r. odbywało się często przy poparciu wojska i policji — a więc reprezentantów nowej władzy<sup>4</sup>.

Przedstawiciele administracji terenowej (wojewodowie, starostowie powiatowi, urzędnicy gminni itp.), poprzez swój osobisty nieprzychylny stosunek do ludności niepolskiej, kształtowali wśród niej negatywne postawy wobec państwa. Ówczesni reprezentanci władzy — w większości pochodzący z Polski centralnej — przejawiali nieufność, czasem obojętność lub wrogość wobec ludności niepolskiej, nie starali się poznać jej problemów, a tym bardziej ich zrozumieć<sup>5</sup>. Również sytuacja międzynarodowa sprzyjała utrzymywaniu się stanu niepewności. Rozwój komunizmu w Rosji, lawinowo obniżający się autorytet Cerkwi przyspieszały dojrzewanie w środowiskach inteligentnych białoruskiej świadomości narodowej. Dostępny nam materiał źródłowy dowodzi jednak, że na Białostocczyźnie w strukturach cerkiewnych tendencje probiałoruskie były minimalne, z pewnością zaś nie miały wpływu na zmianę oblicza narodowego Cerkwi<sup>6</sup>. Zadecydowało o tym nastawienie duchowieństwa prawosławnego — totalnie zrusyfikowanego i nawet w obliczu zmian

4 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), sygn. 350, k. 111; S. Żeleźniakowicz, *Z historii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w okresie międzywojennym*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 1982, nr 1, s. 92.

5 AAN, Wydział Spraw Wyznaniowych (dalej: WSW), sygn. 1600, k. 72. Wydział — Ewidencja Ludności. Kościół prawosławny; J. J. Milewski, *Wojewodowie białostoccy w okresie II Rzeczypospolitej*, „Białostocczyzna”, 1991, nr 3 (23).

6 Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APwB), Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: UWB), sygn. 107/5, k. 1-104. Odnośnie kwestii wzmocnienia polskiego stanu posiadania na obszarze woj. białostockiego. Wojewoda białostocki Nr PN 58/39. Tajne do MSWew. Departament Polityczny.

nie zainteresowanego ruchem białoruskim. Jedynie w powiatach grodzieńskim i wołkowyskim, położonych w bliższym oddziaływaniu Wilna (w tym czasie centrum białoruskiego życia kulturalnego i politycznego), ludność prawosławna była bardziej podatna na wpływy ideologii białoruskiej. Narzucona odgórnie polonizacja w miejsce przedwojennej rusyfikacji spowodowała, że białoruska świadomość narodowa wśród wiernych — powszechnie określających się mianem „tutejszych” — nie zdążyła się rozwinąć. Poddając analizie zjawisko polonizacji Cerkwi prawosławnej na obszarze powiatów wschodnich woj. białostockiego należy stwierdzić, iż związane z tym wszelkiego rodzaju działania władz były przeprowadzane w środowiskach rosyjskojęzycznych.

Jako pierwsze asymilacyjną politykę władz wobec mniejszości skupionych wokół Cerkwi określiły wydane 30 stycznia 1922 r. *Tymczasowe przepisy o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce*<sup>7</sup> opracowane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Miały one obowiązywać w okresie przejściowym, tzn. do momentu ogłoszenia odpowiedniej ustawy, natomiast w praktyce obowiązywały do 1938 r., przez cały ten okres podporządkowując rozwój i działalność Kościoła temu ministerstwu<sup>8</sup>. Dużo miejsca poświęcono w nich sprawie języka. *Tymczasowe przepisy...* po raz pierwszy mówiły o wprowadzeniu języka polskiego do akt stanu cywilnego i seminariów duchownych. Duchowieństwo w kontaktach z przedstawicielami władz zobowiązane było posługiwać się językiem polskim. Ten sam przepis obowiązywał również w rozprawach dotyczących spraw małżeńskich prowadzonych przez Konsystorz Prawosławny<sup>9</sup>.

Przystosowanie Kościoła prawosławnego do polskiego ustawodawstwa należało do kompetencji kilku ministerstw: MWRiOP, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSWew.), Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWoj.) i Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ). Organami doradczymi były zwoływane sporadycznie konferencje międzyministerialne, na których wypracowywano metody działania<sup>10</sup>. Sprawy bieżące podlegały kompetencji MWRiOP, a ściślej — V Departamentowi Wyznań. Taka sytuacja powodowała, iż pierwsze lata niepodległości były niekorzystne dla realizacji tych zamierzeń, tym bardziej, że inicjatywa wpływała odgórnie, przez co nie mogła znaleźć poparcia wśród społeczności prawosławnej.

Polityka państwa wobec prawosławia w całym dwudziestolecu była niejednolita, czasami wręcz chaotyczna. Generalnie można przyjąć, iż władze państwowe dążyły do możliwie największego przystosowania ustroju wewnętrznego Cerkwi prawosławnej do polskich warunków, uwzględniając

7 *Tymczasowe przepisy o stosunku Rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce*, „Monitor Polski”, 30.I.1922, nr 38, p. 20, 7, 10, 11 i dalsze.

8 Tamże, p. 2, 9.

9 Tamże, p. 13.

10 AAN, MWRiOP, sygn. 350, k. 86. Pismo nr 37 596, 18.XI.1923 r.

jednak zróżnicowanie narodowe jej wyznawców, dziedzictwo historyczne poszczególnych obszarów oraz nastawienie hierarchii i wiernych do wprowadzanych zmian. W pierwszych latach powojennych sprowadzało się to do reorganizacji sieci parafialnej i struktur administracyjnych, co miało doprowadzić do „upaństwowienia” prawosławia. W tym celu MWRiOP delegowało swoich przedstawicieli na tereny zamieszkałe przez ludność prawosławną dla przeprowadzania spotkań z przedstawicielami miejscowej administracji: wojewodami, starostami powiatowymi, naczelnikami gmin<sup>11</sup>. W listopadzie 1924 r. tego typu spotkania odbyły się w Białymstoku i Lublinie. Ich rezultaty były przedstawione przez delegata ministerstwa — Mariana Borowskiego w specjalnie sporządzonych z tej okazji referatach. Wynika z nich, iż zdaniem lokalnej administracji: „(...) w województwie lubelskim i zachodniej części woj. białostockiego należy dążyć albo do spolonizowania prawosławia, albo do wyparcia go na rzecz Kościoła rzymskokatolickiego”<sup>12</sup>. Nieco innego zdania byli pracownicy Urzędu Wojewódzkiego (UW) w Białymstoku, którzy uważali, że należy odsunąć kler katolicki od rewindykacji, gdyż utrudnia to uporządkowanie spraw Kościoła prawosławnego<sup>13</sup>.

Dokonując inspekcji na podległym im terenie, przedstawiciele MWRiOP w sprawozdaniach zwracali szczególną uwagę na wprowadzanie języka polskiego do nauczania religii w szkołach państwowych, nabożeństwach i kazaniach — jako środka mającego pomóc w ujednoczeniu kulturowym województw wschodnich z resztą kraju<sup>14</sup>. Polityka wyznaniowa prowadzona na tym obszarze miała pierwszoplanową pozycję, o czym świadczy fakt, iż sprawami wyznań niekatolickich w urzędach wojewódzkich zajmowali się pracownicy Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego<sup>15</sup>.

Pierwsze lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości były trudne dla wyznawców prawosławia. Analiza źródeł daje podstawy do twierdzenia, iż Cerkiew prawosławną w Polsce w tym okresie była prześladowana, a wszelkie próby podporządkowania jej państwu napotykały na przeciwdziałanie duchowieństwa i wiernych.

9 lutego 1925 r. premier Władysław Grabski przesłał do kilku resortów — MSWew., MSZ, MSWoj., MWRiOP — *Program polityki wobec Prawosławia*<sup>16</sup>. Zawierał on trzy alternatywne koncepcje polityki rządu wobec tego wyznania. Pierwsza mówiła o potrzebie likwidacji, w najgorszym zaś przypadku o odsunięciu możliwie najdalej na wschód wpływów Cerkwi pra-

11 AAN, MWRiOP, sygn. 924, k. 117.

12 Tamże.

13 Tamże, sygn. 278, k. 654-656.

14 Tamże, sygn. 278, k. 146.

15 S. Żeleźniakowicz, *Z historii Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w okresie międzywojennym (1918-1923)*, s. 57 (maszynopis w posiadaniu autora).

16 AAN, MWRiOP, sygn. 924, k. 74-76. *Program polityki wobec Prawosławia*. Pismo nr 63T, 9.II.1925r.

wosławnej, wykorzystując do współpracy Kościoł katolicki<sup>17</sup>. Druga, przeciwna koncepcja, zakładała pozostawienie prawosławia własnemu losowi, wystrzegając się jednak wszystkiego „(...) co mogłoby przyczynić się do zorganizowania i wzmocnienia tego wyznania”<sup>18</sup>. Trzecia możliwość zakładała daleko idącą inwigilację przez powołane do tego służby struktur wewnętrznych Cerkwi, przy równoczesnym sprawowaniu nad nią kurateli i wykorzystania jej wpływów przy umacnianiu państwowości polskiej<sup>19</sup>.

Rozwijaniu się polskiej świadomości narodowej wśród ludności prawosławnej pomagała ówczesna polska publicystyka, która dowodziła, iż w województwach wschodnich zamieszkuje ponad pół miliona Polaków prawosławnych, którzy, będąc potomkami polskiej i katolickiej szlachty, po połączeniu się z Rusinami zlewali się stopniowo z „(...) masą tubylczą, tworząc typ ludu, który się nie nazwie ani Polakiem, ani Białorusinem, lecz tutejszym i używa języka „prostego” — mieszaniny polskiego i ruskiego narzecza”<sup>20</sup>.

Rusyfikacyjna polityka caratu miała również ogromny wpływ na zacieśnianie się wśród prawosławnych Polaków poczucia polskiej świadomości narodowej. Olgierd Czarnowski, badacz spraw narodowościowych okresu międzywojennego uważał, iż „(...) oświata tego ludu w duchu polskim, w krótkim czasie powinna zatrzeć ślady wynarodowienia”<sup>21</sup>. Takie opinie, przewijające się przez publicystykę i prasę tego okresu, wychodziły naprzeciw zapotrzebowaniom kół rządowych, być może były też przez nie inspirowane.

Przedstawiciele MWRiOP domagali się wprowadzenia języka polskiego do nabożeństw i katechezy. Białostocki kurator szkolny Pytlakowski na naradzie z radcą M. Borowskim stwierdził, iż konieczne i możliwe jest nauczanie dzieci religii prawosławnej w języku polskim. Jego zdaniem „(...) należy mniej uwagi zwracać na tzw. język ojczysty i życzenia rodziców, a więcej na to, którym językiem dziatwa faktycznie włada w słowie i piśmie”<sup>22</sup>. Uważał on również, iż ludność prosząca o utworzenie parafii prawosławnych zgodzi się na wszelkie warunki, nawet na wprowadzenie języka polskiego do kazań i nauczania religii<sup>23</sup>. Równoległe ze stopniowym wprowadzaniem w życie tych założeń starano się przystosować słuchaczy seminariów prawosławnych do nowych warunków politycznych. W 1924 r. rozpoczęto stopniową reorganizację rosyjskiego systemu nauczania w seminarium w Wilnie. Zmiany polegały tam na stopniowym wypieraniu przez język polski rosyjskiego jako

17 Tamże.

18 Tamże.

19 Tamże.

20 O. Czarnowski, *Polacy Prawosławni na Rusi*, Brześć nad Bugiem 1927, s. 1-4.

21 Tamże, s. 6.

22 E. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w latach 1918-1948 (na drodze do samodzielności)*, s. 41 (maszynopis w posiadaniu autora).

23 Tamże, s. 45; AAN, MWRiOP, sygn. 314, k. 76. Sprawozdanie z pobytu służbowego w Białymstoku i Grodnie, 9.XII.1924 r.

języka wykładowego<sup>24</sup>. W tym samym roku na Uniwersytecie Warszawskim (UW) został otwarty Wydział Teologii Prawosławnej (WTP).

W pierwszych latach po przewrocie majowym nastąpiła liberalizacja stosunku państwa do Kościoła prawosławnego. W sferach rządowych dopuszczono do głosu protestujących przeciwko polityce sztucznego hamowania procesów narodotwórczych wśród ludności ukraińskiej i białoruskiej<sup>25</sup>. Języki narodowe dopuszczone zostały do nabożeństw i kazań<sup>26</sup>. Z krytyką spotkała się również polityka Kościoła katolickiego, w szczególności zaś rewindykacja obiektów sakralnych i wprowadzanie nowego obrządku wschodniego. Nie uległa natomiast zmianie naczelna zasada prowadzonej przez rząd polski polityki „asymilacji państwowej”<sup>27</sup>.

18 sierpnia 1926 r. rząd ogłosił opracowane przez ministra spraw wewnętrznych Karola Młodzianowskiego *Wytyczne w sprawie stosunku władz rządowych do mniejszości narodowych* podtrzymujące program „asymilacji państwowej”. Duży nacisk położono w nich na kształcenie „nie skażonych rosyjskim monarchizmem” kadr duchowieństwa<sup>28</sup>. W tym też roku przeprowadzono reorganizację seminariów duchownych w Wilnie i Krzemieńcu na wzór dziewięcioletniej szkoły gimnazjalnej. Obowiązkowymi przedmiotami w seminarium stały się historia, geografia i język polski. W końcu lat 20. język polski wprowadzono jako wykładowy w seminariach i na WTP UW<sup>29</sup>. W tym też okresie rozpoczęła się stopniowa ingerencja władz w procesy kształtowania świadomości młodzieży seminaryjnej. Wyróżniającym się studentom przyznawano nagrody i wyróżnienia oraz bezpłatne zakwaterowanie w państwowym internacie. W 1932 r. MWRiOP przejęło pod swoją jurysdykcję internat dla studentów i ustanowiło w nim funkcję delegata rządu. Jednocześnie wprowadzono zasadę nominacji dyrektora i personelu przez ministerstwo<sup>30</sup>. Otrzymanie takiej posady było równoznaczne z podporządkowaniem się oficjalnemu kursowi polityki państwa wobec prawosławia. Absolwenci UW, wychowani w szacunku dla polskich wartości narodowych i posługujący się biegle językiem polskim, otrzymywali intratne stanowiska w hierarchii cerkiewnej: dziekanów, członków Konsystorza, prefektów uczących religii w szkołach państwowych, kapelanów wojskowych. Posady te, oprócz solid-

24 AAN, MWRiOP, sygn. 1123, k. 20. Pismo delegata rządu w Wilnie do MWRiOP, 21.IV.1924 r.

25 A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław 1979, s. 83.

26 Prawosławne Archiwum Metropolitalne (dalej: PAM), I/1. Protokół nr 20 z posiedzenia Św. Synodu, 3.IX.1926 r.

27 A. Chojnowski, *Koncepcje polityki...*, s. 54.

28 S. Kiryłowicz, *Z dziejów prawosławia w II Rzeczypospolitej Polskiej. Niektóre problemy na tle polityki wyznaniowej państwa 1918-1939*, Warszawa 1986, s. 40-41.

29 Tamże.

30 E. Mironowicz, dz. cyt., s. 30.

nego zabezpieczenia materialnego, dawały duży prestiż społeczny, stwarzając przy tym możliwość dużego oddziaływania na wiernych<sup>31</sup>.

Ważną rolę w procesie zmiany świadomości wiernych odgrywali młodzi kapelani wojskowi. Dzięki nim uległ przyspieszeniu proces asymilacji wśród żołnierzy pochodzenia białoruskiego i ukraińskiego w środowisku polskim. W 1936 r. MSWoj. stało na stanowisku że „nie jest żadną tajemnicą, że tak patriotyzm, jak i całe nastawienie hierarchii w stosunku do państwa pozostawia wiele od życzenia (...). Najlepsze natomiast wyrobienie pod względem patriotycznym i państwowym posiada bezsprzecznie duchowieństwo wojskowe”<sup>32</sup>.

Równoległe ze zmianami w systemie nauczania uwagę rządu absorbował kler parafialny. Jego pozyskiwanie przebiegało różnymi drogami; jedną z nich była akcja udzielania zapomóg księżom. Egzystując w trudnych warunkach materialnych, kapłani, widząc opiekę ze strony rządu, częściej pozytywnie ustosunkowywali się do zarządzeń władz państwowych. Wojewoda nowogródzki w piśmie do MWRiOP z 1935 r. stwierdził: „Kontynuowanie tej akcji jest ze wszech miar pożądane, zwłaszcza z akcją wprowadzania nabożeństw i wykładów religii prawosławnej w szkołach w języku państwowym”<sup>33</sup>. Przybliżanie języka polskiego przy pomocy Cerkwi powodowało zmianę myślenia wśród wiernych i język polski stopniowo przestawał być im obcy; proces ten przebiegał jednak bardzo powoli.

W końcu 1934 r. Główny Urząd Duszpasterstwa Prawosławnego Wojska Polskiego po raz kolejny wyszedł z inicjatywą wydania modlitewnika prawosławnego dla żołnierzy w języku polskim, na co otrzymał błogosławieństwo metropolity. W listopadzie 1934 r. została powołana komisja do tłumaczenia ksiąg liturgicznych na język polski. Jej przewodniczącym mianowano biskupa sufragana lubelskiego Sawę (Sowietowa), a w jej skład, oprócz duchownych wojskowych, wchodził profesorowie Wydział Teologii Prawosławnej UW<sup>34</sup>. Były to pierwsze symptomy zmian w polityce wyznaniowej państwa. Po śmierci Józefa Piłsudskiego restytuowano koncepcję połonizacji Cerkwi w myśl endeckich zasad polityki narodowościowej.

20 grudnia 1934 r. przy Radzie Ministrów utworzono Komitet do spraw Narodowościowych. W jego skład weszli: premier oraz ministrowie spraw zagranicznych, spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego i rolnictwa. Metody postępowania ze społecznościami mniejszości narodowych i religijnych, opracowane przez Komitet, zostały zawarte w tzw.

31 A. Switycz, *Prawosławna Cerkiew w Polsce i jej awtokefalia*, Buenos Aires 1959, s. 129.

32 Tamże.

33 J. Odziemkowski, ks. B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987, s. 204.

34 M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 245.

*Tezach*<sup>35</sup>. W stosunku do wyznawców prawosławia za najważniejsze zadanie uznano wprowadzenie do struktur cerkiewnych języka polskiego. Czytamy tam m. in.: „Kwestia języka w Kościele prawosławnym jest zagadnieniem o zasadniczym znaczeniu, którego racjonalne rozwiązanie winno iść w kierunku uniemożliwienia powstania poszczególnych kościołów narodowych, mogących stać się ostoją ruchu separatystycznego”<sup>36</sup>. Najwyższe czynniki państwowe uznawały, że należy przeciwstawiać się dążeniom narodowym, głównie ludności ukraińskiej i białoruskiej. Przedstawiciele rządu podjęli również decyzję o pozostawieniu w liturgii języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, z jednoczesnym wprowadzaniem gdzie było to możliwe języka polskiego. Język polski w kontaktach wewnątrzkościelnych miał zastąpić dotychczas używany urzędowy język rosyjski. Komitet podjął także decyzję o kolejnej reorganizacji systemu kształcenia przyszłych księży. Centrum nauczania postanowiono przenieść do Warszawy, przy jednoczesnej likwidacji seminariów w Wilnie i Krzemieńcu<sup>37</sup>. W marcu 1935 r. Departament Wyznań MWRiOP uzyskał od metropolity Dionizego zgodę na likwidację istniejących dotychczas seminariów. W zamian za to MWRiOP utworzyło w Warszawie internat metropolitalny, którego wychowankami byli prawosławni uczniowie ośmiu polskich warszawskich gimnazjów. Internat przejął również częściowo funkcję seminarium, gdyż po jego uroczystym otwarciu w roku szkolnym 1935/1936 wstrzymano nabór kandydatów w seminariach w Wilnie i Krzemieńcu<sup>38</sup>. Po ukończeniu nauki w gimnazjum wychowankowie internatu wstępowali do trzyletniego Prawosławnego Liceum Teologicznego, otwartego w roku szkolnym 1938/1939. Tym samym ostateczną likwidację seminariów w Wilnie i Krzemieńcu przewidziano na lipiec 1940 r.<sup>39</sup> Uczniowie i wychowankowie internatu przez cały okres nauki poddawani byli skrupulatnej kontroli.

Wychowanie wiernych Cerkwi prawosławnej w poszanowaniu instytucji, władz i symboli państwowych znalazło wyraz w rozporządzeniu Synodu Biskupów z 1935 r., który zalecał, by w cerkwiach w czasie świąt państwowych — 11 listopada, 3 maja, rocznic (urodzin, imienin, śmierci) osobistości państwowych — śpiewano polskie pieśni patriotyczne: *Boże, coś Polskę...*, hymn państwowy i inne, a Główny Urząd Duszpasterstwa Prawosławnego (GZDP) polecił, by kazania z okazji święta 11 listopada były wygłaszane w języku polskim<sup>40</sup>.

35 Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), BWN 77. Pismo kancelarii Synodu do Głównego Urzędu Duszpasterstwa Prawosławnego w W.P., 9.VII.1934 r.; *Prawosławna Informacja Prasowa*, 17.VI.1934 r., nr 29.

36 A. Chojnowski, dz. cyt., s. 81.

37 Tamże.

38 AAN, MWRiOP, sygn. 1168. Zasady dotyczące przeniesienia do Warszawy seminariów duchownych w Wilnie i Krzemieńcu..., 11.IH.1935 r., s. 62.

39 M. Dawidziuk, *Sprawa białorusizacji Prawosławia naj Cerkwy*, s. 20 (maszynopis w posiadaniu autora).

40 Tamże.



Pierwsze nabożeństwo w języku polskim odprawiono 11 listopada 1935 r. w cerkwi garnizonowej w Warszawie. Był to molebien (krótkie nabożeństwo dziękczynne) w intencji państwa polskiego, celebrowany przez naczelnego protoprezbitera Wojska Polskiego ks. Szymona Fedorońkę<sup>41</sup>. Podobne nabożeństwa w tym samym dniu odprawili kapelani wojskowi w cerkwi garnizonowej w Grodnie i w cerkwi św. Mikołaja w Białymstoku. W Białymstoku na uroczystości była obecna młodzież szkolna oraz członkowie powstałej wcześniej organizacji społecznej — Stowarzyszenia Polaków Prawosławnych (SPP)<sup>42</sup>.

W trosce, by w roku następnym podobne uroczystości nabrały większego rozmachu, 17 października 1936 r. został zwołany nadzwyczajny Synod Biskupów, który zatwierdził przekłady polskojęzycznych tekstów Liturgii wg św. Jana Złotoustego oraz molebna i panichidy. Synod zezwolił na używanie tych przekładów „(...) w tych miejscowościach i świątyniach, gdzie tego będzie wymagać rzeczywista potrzeba i konieczność”<sup>43</sup>.

Nieco wcześniej do akcji polonizowania nabożeństw włączyły się czynniki wojskowe. 6maja 1936 r. dowódca III Okręgu Korpusu w Grodnie gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz wystosował pisma do biskupów Antoniego w Grodnie i Teodozjusza w Wilnie z prośbą, by na terenie ich diecezji w parafiach, w których są garnizony i żołnierze uczęszczają na nabożeństwa, kazania w niedziele, święta cerkiewne i w czasie świąt narodowych oraz przemówienia do rekrutów przed odebraniem przysięgi odbywały się wyłącznie w języku polskim<sup>44</sup>.

Równocześnie MWRiOP w piśmie z 29 maja 1936 r. przesłanym wojewodom ziem wschodnich (w tym wojewodzie białostockiemu), przedstawiło instrukcje określające zasady polonizacji. „Ministerstwo stoi na stanowisku, iż polonizowanie nabożeństw w kościołach prawosławnych należy przeprowadzać bardzo oględnie i jedynie tam, gdzie są ku temu obiektywne warunki, aby niepotrzebnie nie wywoływać zadrażnień i walk natury narodowościowo-wyznaniowej”. W stosunku do ewentualnego „zorganizowanego sprzeciwu (...) działalność odnośnych organizacji należy zawieszać, a w stosunku do głównych inicjatorów akcji wyciągnąć należne konsekwencje. Jeżeli będą nimi obywatele polscy, znajdujący się na posadach rządowych lub samorządowych, pozbawić ich tych posad, a bezpieczeństwom zagrozić wysiedleniem ich z terenu województwa”<sup>45</sup>.

41 CAW, BWN 77. Pismo szefa Głównego Urzędu Duszpasterstwa Prawosławnego [Szymona] Fedorońki do dziekanów, 6.XI.1935 r.

42 M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 429.

43 APB, UWB, sygn. 84, k. 92-93. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne nr 11 za listopad 1935 r.

44 PAM I/8. Protokół nr 130 z posiedzenia Św. Synodu w dn. 17X1936 r.

45 CAW, GM 410. Pismo dowódcy OK III Grodno do bpa Teodozjusza, 6.V.1936 r.



Arcybiskup Sawa (Sowietów) w Augustowie k. Bielska, 11 lipca 1938 r.

Fot. ze zbiorów D. Fionika

W takich okolicznościach odbyło się szeroko komentowane nabożeństwo w katedrze prawosławnej pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Warszawie, celebrowane przez metropolitę Dionizego. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, MWRiOP i MSWoj. Metropolita Dionizy odsłużył dziękczynne nabożeństwo w języku polskim według tekstu zatwierdzonego wcześniej przez Synod Biskupów<sup>46</sup>. Fakt ten wywołał duże niezadowolenie wśród społeczności prawosławnej i nie tylko. Stanisław Cat-Mackiewicz w wileńskim „Słowie” pisał na ten temat: „Nasze (katolickie — M. K.) duchowieństwo nigdy nie poparłoby przekładów tekstów nabożeństw katolickich na język polski, nawet w tym wypadku, gdyby to umożliwiły kanony”<sup>47</sup>.

Charakterystycznym zjawiskiem dla tego okresu było pojawienie się, inspirowanego przez czynniki wojskowe, ruchu społeczno-religijnego prawosławnych Polaków. Pierwsze symptomy tego zjawiska dały o sobie znać pod koniec 1934 r. w Białymstoku<sup>48</sup>.

Województwo białostockie — a ściślej jego część podlegająca jurysdykcji prawosławnego biskupa w Grodnie — wraz z objęciem 1 stycznia 1937 r. funkcji ordynariusza przez biskupa Sawę (Sowietowa) stało się centrum propagandy „polskiego” prawosławia. Wielkie nadzieje w tym względzie władze

46 AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 2870. Pismo okólne MSW, 29.V. 1936 r.

47 A. Switycz, dz. cyt., s. 130.

48 Tamże, s. 132; „Słowo”, Wilno, 14.XI.1936.

państwowe wiązały również z wyświęceniem na biskupów w listopadzie 1938 r. dwóch byłych kapelanów wojskowych: ks. Jerzego Szrettera — na biskupa sufragana lubelskiego i ks. Konstantego Siemaszki — na biskupa wikariusza wileńskiego. Jako pierwsi z prawosławnych hierarchów świadomie deklarowali się oni jako Polacy i w swej pracy duszpasterskiej popierali wszelkie działania na rzecz rozszerzenia polskości we wschodnich województwach kraju<sup>49</sup>.

26 października 1938 r. z inicjatywy szefa GUDP WP, ks. Sz. Fedorońko, Synod PAKP wydał zgodę na utworzenie w Grodnie Prawosławnego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. 7 grudnia 1938 r. odbyło się jego uroczyste otwarcie, a dyrektorem Instytutu mianowano ks. mgra Leona Kasperskiego. Pracownikami Instytutu byli kapelani wojskowi — ks. Rościśław Olechnowicz i ks. Aleksander Kalinowicz oraz profesorowie i wychowankowie Studium Teologii Prawosławnej: prof. A. Łapiński, prof. S. Kiryłowicz, ks. prof. W. Romantowski, ks. T. Walikowski. Instytut prowadził działalność wydawniczą wyłącznie w języku polskim. Od stycznia 1939 r. zaczęły się ukazywać pierwsze numery miesięcznika „Przegląd Prawosławny”, a od maja 1939 r. — „Dwutygodnik Prawosławny”. Instytut, jako placówka kulturalno-oświatowa, miał za zadanie polonizowanie Kościoła prawosławnego. Poprzez działalność wydawniczą starano się zapoznać ludność z państwowotwórczą rolą Cerkwi prawosławnej w dziejach Rzeczypospolitej, rozwijać polską świadomość narodową i dążyć do przywrócenia, a ściślej — stworzenia obrazu Polaka wyznania prawosławnego<sup>50</sup>.

Na łamach prasy ukazał się cały szereg artykułów przedstawiających sylwetki prawosławnych polskich patriotów, ludzi walczących o odzyskanie niepodległości przez Polskę, uczestników polskich powstań narodowych. Główny nacisk był jednak kładziony na czasy współczesne: działalność stowarzyszeń Polaków prawosławnych, chirotonię biskupów Tymoteusza i Mateusza; publikowano przemówienia prezydenta Ignacego Mościckiego, artykuły poświęcone pamięci J. Piłsudskiego. Z wyświęceniem nowych biskupów MWRiOP wiązało duże nadzieje na utworzenie samodzielnej polskiej diecezji prawosławnej<sup>51</sup>.

18 listopada 1938 r. prezydent podpisał dekret *O stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego*, kończąc w ten sposób okres prowizorycznego stanu prawnego, w jakim Kościół prawosławny trwał od 30 stycznia 1922 r. Dekret wprowadzał zmianę dotychczasowej oficjalnej nazwy z „Święty Autokefaliczny Kościół Prawosławny w Polsce” na „Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny” (PAKP), podkreślając w ten

49 APB, UWB, sygn. 78, k. 202–203. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne nr 12 za listopad 1934 r.; W. Zaikin, *Zarys dziejów ustroju Kościoła wschodniostowiańskiego*, cz. I. *Podział na okresy*, Lwów 1939, s. 132.

50 „Przegląd Prawosławny”, Grodno, 1939, nr 1.

51 „Przegląd Prawosławny”, Grodno, 1939, nr 1–8.

# Przegląd Prawosławny

ORGAN POLSKIEGO PRAWOSŁAWIA  
wychodzi raz na miesiąc

Nr. 1

Grodno, 1 styczeń 1939 r.

Rok I

*CHRYSTUS SIĘ RODZI, CHWALCIE!...*



*„I znawili Maryję i Józefa, i niemowlętko położone w żłobku... (Łuk. 11 16).*

sposób jego narodowo-polski charakter. W dokumencie stwierdzało się m.in., iż językiem urzędowym PAKP jest język polski. Duchowieństwo zostało zobligowane do wnoszenia w czasie nabożeństw modlitw za pomyślność Rzeczypospolitej. W czasie świąt państwowych nakazywano odprawianie nabożeństw w intencji ojczyzny, prezydenta, rządu i wojska oraz śpiewanie pieśni *Boże, coś Polskę...* W stosunku do duchowieństwa przepis stwierdzał, iż w przypadku ujawnienia szkodliwej dla państwa działalności, przedstawiciele władz państwowych będą mieli prawo żądać od władz kościelnych usunięcia takiego kapłana z zajmowanego stanowiska. Dekret dał również sankcję prawną do zwierzchnictwa MWRiOP nad Cerkwią; legalizował również dotychczasową półjawą działalność dużej części kleru prawosławnego, który zajmował się polonizacją życia cerkiewnego<sup>52</sup>. Opierając się na tym akcie prawnym MWRiOP rozłożyło ciężar misji polonizacyjnej na całość duchowieństwa prawosławnego.

Na konferencji wojewodów 14 lutego 1939 r. w Warszawie dyrektor Departamentu Wyznań MWRiOP Dunin Borkowski stwierdził: „Polityka wobec Kościoła Prawosławnego zmierza do pełnej asymilacji państwowej ludności prawosławnej oraz do zwiększenia wszędzie, gdzie to tylko możliwe, ekspansji kultury polskiej. Możemy jasno sobie powiedzieć, że w stosunku do terenów objętych granicami województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego, lubelskiego i trzech powiatów północnych województwa wołyńskiego, stawiamy sobie za cel polonizację. Cel ten jest do osiągnięcia i nie podlega dyskusji, natomiast należy poddać dyskusji metody, które będziemy stosować. Specjalny nacisk położony być musi na rejon Grodno — Białystok — Nowogródek, jako najbardziej podatny”. Cele te zamierzano realizować przy pomocy nacisków na kler parafialny<sup>53</sup>. Zdaniem Mikołaja Dawidziuka, starostowie powiatowi i referenci służby bezpieczeństwa od 1939 r. wydawali nawet pisemne polecenia proboszczom, np. zorganizowania koła parafialnego SPP, wygłaszania kazań w języku polskim, odprawiania nabożeństw z okazji uroczystości państwowych itp.<sup>54</sup>.

We wspomnianym wystąpieniu 14 lutego 1939 r. w Warszawie dyrektor Departamentu Wyznań mówił: „O ile udzielanie poparcia lojalnym duchownym jest rzeczą słuszną i konieczną, to niezdrową atmosferę wytwarza zwyczaj zbyt powszechny i rzucający się w oczy czynienia z duchownych konfidentów policji”<sup>55</sup>. Prawosławne duchowieństwo, nawykłe do wiernopoddańczych gestów wobec każdej władzy, po upadku caratu — w odmiennych warunkach politycznych — nie zmieniło tej praktyki.

52 Dekret Prezydenta RP z dnia 18.XI.1938 r. o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, „Dziennik Ustaw”, 1938, nr 88, poz. 597.

53 Tamże.

54 AAN, MWRiOP, sygn. 386, k. 20. Dodatek do tajnej instrukcji z 21.XII.1938 r. Wystąpienie dyrektora Departamentu MWRiOP.

55 M. Dawidziuk, dz. cyt., s. 30.

# Liczba i rozmieszczenie Polaków Prawosławnych w Polsce

Zgodnie z opublikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny wynikami drugiego powszechnego spisu ludności w Polsce z dn. 9. XII. 1931 roku, na terenie województw: Białostockiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Połosekiego, Wileńskiego i Wołyńskiego zamieszkało 3.714.300 osób wyznania prawosławnego; do tej liczby należy dodać jeszcze prawosławnych, zamieszkałych województwami centralnie i zachodnio oraz Małopolską, Niemiecką, przywłoską, dotyczących liczby ludności prawosławnej na tych terenach, nie mamy, albowiem stanowi ona zanikomy procent ogółu ludności, wobec czego Główny Urząd Statystyczny umieścił prawosławnych w rubryce „inni”.

Pod względem narodowościowym ludność prawosławna składa się z Ukraińców, Białorusinów, Polaków, Rosjan i Czechów. Jeżeli jednak liczbę Ukraińców — prawosławnych, Rosjan — prawosławnych bardzo łatwo określić, to inaczej przedstawia się sprawa z Białorusinami i Polakami, albowiem tak jedni, jak i drudzy wyróżniają religie bądź rzym-katolicką, bądź prawosławną.

Postaramy się, na podstawie opublikowanych wyników spisu z dn. 9. XII. 1931 roku, ustalić liczbę i rozmieszczenie Polaków - prawosławnych w Polsce.

## 1. WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE.

Na terenie woj. Białostockiego w roku 1931 było 1.182.300 Polaków, a rzym - katolików — 1.114.400. Wobec tego, że na Grodzieńszczyźnie rzym. - katolicy prawie wyłącznie są Polakami, — konstataujemy, że podczas drugiego spisu 68.200 osób wyznania nie rzym. - katolickiego podali się za Polaków. Z kogo zatem składa się ta liczba?

Starozakonnych (możeszowego wyznania) spisek uliczył 197.400, żydów zaś — 194.900; z tego wnioskujemy, że 2.500 starozakonnych podali się za Polaków, ewangelików było 13.200, a Niemców — 6.700, t. j. 6.500 ewangelików najprawdopodobniej podali się za Polaków.

Wysuwając nasze rozważania stwierdzamy, że w liczbie 68.200 Polaków wyznania nie rzym. - kat. wchodzi 2.500 starozakonnych i 6.500 ewangelików, resztę zaś 59.200 Polaków stanowią prawosławni, co wynosi 19,4% ogółu ludności prawosławnej w województwie. Najwięcej Polaków - prawosławnych mieszka w powiecie Helińskim (20.000), dalej: Białostocki (14.400), Sułkiewski (11.400), Wolkowicki (6.500) i Grodzieński (6.100). W powiecie Sułkiewskim stanowią oni 87,7% ogółu prawosławnych tego powiatu, w Białostockim — 49%, w Bieleńskim — 21,9%, w Wolkowskim — 8,8% i Grodzieńskim — 7%. Wielki procent Polaków - prawosławnych znajdujemy w miastach: w Białymstoku dochodzi on do 51,2; w Grudnie — 20,7; w miastach powiatu Bieleńskiego — 53.

## 2. WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE.

Według danych drugiego spisu w woj. Lubelskim w 1931 roku prawosławnych było 210.400 osób (w miastach — 6.600 i we wsiach — 203.800). Jeżeli przypuszczamy, że ci, którzy podali się za Ukra-

inów (63.200) i Rosjan (7.500), należą do wyznania prawosławnego, to pozostają jeszcze 139.700 prawosławnych innej narodowości. Z pewnością możemy twierdzić, że żydów i Niemców prawosławnych niema (wyjtki są bardzo rzadkie). Oświadczenia konstataujemy, że w woj. Lubelskim w r. 1931 było 139.700 Polaków - prawosławnych, co stanowi 66,4% ogółu ludności prawosławnej tego województwa.

W poszczególnych powiatach liczba Polaków - prawosławnych przedstawia się następująco: Hrubieszowski — 30.000, Włodawski — 25.700, Chełmski — 24.300, Biłgorajski — 18.200, Bialski — 13.900, Tomaszowski — 12.200, Zamojski — 5.800.

W powiecie Biłgorajskim stanowią oni 87,5% ogółu prawosławnych tego powiatu, w Białym — 87,4%, Zamojskim — 80%, Włodawskim — 77%, Chełmskim — 65%, Hrubieszowskim — 61,2% i Tomaszowskim — 37%.

W miastach Polacy - prawosławni stanowią następujący odsetek ogółu ludności prawosławnej: w pow. Białym — 91,8%, w m. Zamościu — 82,5%, w m. Biłgoraju — 80%, w pow. Hrubieszowskim — 77,7%, w pow. Włodawskim — 75%, w m. Tomaszowie — 70,6% i w m. Chełmie — 68,2%.

## 3. WOJEWÓDZTWO NOWOGRODZKIE.

W województwie Nowogródzkim w roku 1931 było Polaków 533.900, a rzym-katolików — 424.500. Przyjmując że osoby wyznania rzym. - katolickiego należą do narodowości polskiej, stwierdzamy, że 129.400 osób wyznania nie rzym. - katolickiego podali się podczas drugiego spisu za Polaków.

Starozakonnych spis ten uliczył 82.900 osób żydów zaś — 77.000; wynika stąd, że 5.900 osób wyznania możeszowego podali się za Polaków ewangelików na terenie województwa spis weni nie odnotował. Możemy więc stwierdzić, że w rok 1931 na terenie wojew. Nowogródzkiego był 123.500 Polaków - prawosławnych. Wobec tego, 2 prawosławnych było tu 542.300, Polacy - prawosławni stanowili 22,8% ogółu prawosławnych.

W poszczególnych powiatach liczba Polaków - prawosławnych przedstawia się następująco: pow. Baranowski — 28.800, Szczuczynski — 28.200, Słonimski — 26.400, Wołyński — 14.900, Siempecki — 13.200, Nowogródzki — 6.100, Nieszwiecki — 5.300 i Lidzki — 600.

W powiecie Szczuczynskim stanowią oni 72,7% ogółu prawosławnych tego powiatu, w Wołyńskim — 31,1%, w Słonimskim — 30%, w Baranowskim — 29,1%, w Siempeckim — 24,4%, w Nieszwieckim — 6,4%, w Nowogródzkim — 6,4 i Lidzkim — 2,6.

W miastach Polacy - prawosławni stanowią następujący odsetek ogółu ludności prawosławnej pow. Słonimskiego — 71%, pow. Nowogródzkiego — 29,2%, pow. Nieszwieckiego — 23,1%, pow. Wołyńskiego — 15%, a w m. Baranowskim — 32,7.

## 4. WOJEWÓDZTWO POLESKIE.

Na terenie woj. Połosekiego w r. 1931 było Polaków 104.100, a rzym-katolików — 125.000. Przyjmując, że osoby wyznania rzym. - katolickiego i

„Głos Prawosławia”, jednodniówka, 11.XI. 1938 r.

Repr. ze zbiorów o. G. Sosny

Ze względu na bezpośredni kontakt i oddziaływanie na wiernych rola duchowieństwa prawosławnego w procesie budowania państwowości polskiej była znacząca. Dlatego też obawiano się, że zbyt widoczne jego podporządkowanie władzom może osłabić ten autorytet. Ostatni przedwojenny wojewoda białostocki Henryk Ostaszewski pisał: „W akcji systematycznego polszczenia mas prawosławnych na równi ze szkołą dużą rolę odgrywa Cerkiew. W 1939 r. na 120 księży etatowych (w pięciu powiatach

województwa), 56 podaje się za Polaków, 37 za Białorusinów, 8 za Rosjan, 18 za Ukraińców i 1 za Łotysza. Czy jednak kler prawosławny w obecnym swym składzie, może wypełnić tę rolę?"<sup>56</sup> To pytanie pozostało bez odpowiedzi, gdyż wybuch II wojny światowej problem ten całkowicie zdezaktualizował.

Przedstawione przez nas działania czynników państwowych w procesie etnicznego ujednoczenia województw wschodnich z resztą kraju, polegające m.in. na polonizacji Cerkwi prawosławnej, warto prześledzić na konkretnych przykładach z terenu woj. białostockiego. W ocenie władz wojewódzkich tereny te były szczególnie podatne na działania asymilacyjne wśród tzw. ludności „tutejszej”. Ludność białoruska, w większości pochodzenia chłopskiego, nie posiadała ukształtowanej świadomości narodowej, stąd łatwo poddawała się wpływom kultury polskiej<sup>57</sup>.

Według powszechnego spisu ludności z 1931 r. na obszarze woj. białostockiego zamieszkiwało 300 808 osób wyznania prawosławnego. Z tej liczby 218 000 podawało się za „tutejszych” i Białorusinów, 20 000 za Rosjan i 62 800 za Polaków<sup>58</sup>. Duchowieństwo prawosławne, rekrutujące się przeważnie ze środowisk o tradycjach rosyjsko-monarchistycznych, zdaniem ówczesnych władz starało się w stosunku do ludności białoruskiej wyznania prawosławnego kontynuować kurs dawnej polityki carskiej. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych można było zaobserwować krótkotrwałe zmiany w świadomości niektórych duchownych. „Rosyjskie łub zniszczone, jeśli chodzi o pochodzenie tzw. „tutejsze”, krajowe duchowieństwo obawia się, iż w pewnej chwili może się znaleźć w położeniu pasterzy bez owiec, bez stada i w poczuciu przesadnej obawy zaczyna udawać Białorusinów”<sup>59</sup>.

Znawca problemów narodowościowych okresu międzywojennego Konstanty Srokowski pisał, że zgłoszenie akcesu do narodowości białoruskiej było „najwygodniejszą formą bytowania w danych warunkach”, gdyż w pojęciu duchowieństwa prawosławnego „narodowość białoruska jest tylko mimikrą dla rosyjskiej”<sup>60</sup>.

Słabość narodowego ruchu białoruskiego wynikała przede wszystkim z postawy wiernych, którzy wszelkie tego rodzaju poczynania przyjmowali — według relacji urzędników państwowych — obojętnie i z wyraźną niechęcią<sup>61</sup>.

Brak wyrobienia politycznego chłopów oraz nieliczna inteligencja posiadająca minimalne wpływy społeczne, z pewnością nie pomagały w rozwoju

56 AAN, MWRiOP, sygn. 386, k. 20.

57 APB, UWB, sygn. 1075, k. 26.

58 Tamże, k. 1-2.

59 *Drugi Powszechny Spis...*; W. Lubicz, *Z zagadnień narodowościowych w Cerkwi Prawosławnej w Polsce. Dawniej i dziś*, „Sprawy Narodowościowe”, 1928, nr 2, s. 181-182.

60 K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 10.

61 APB, UWB, sygn. 34. Sprawozdanie miesięczne za kwiecień 1924, k. 22.

477 p. 25/12 1939 r. nr 473

T. D. 97.

D E K R E T

Okólnik.

J.E. Wielce Błogosławionego DIONIZEGO, Arcybiskupa Warszawskiego  
i Metropolity Polski  
z Warszawskiego Diecezjalnego Konsystorza Prawosławnego  
do..Ks.Proboszcza.Parafii... w *Charkowie* @

z dnia 14 marca 1939 r. Nr. 2368.

Warszawski Diecezjalny Konsystorz Prawosławny, w wykonaniu rozporządzenia JEKO *MINENCJI*, Wielce Błogosławionego DIONIZEGO, Arcybiskupa Warszawskiego i Metropolity Polski, z dnia 14 marca r.b. Nr. 736, niniejszym udziela duchowieństwu diecezji następujących wyjaśnień w sprawie wygłaszania podczas nabożeństw modlitwy za pomyślność Rzeczypospolitej, z poleceniem ścisłego zastosowania się do takowych:

- 1/ Modlitwa za Rzeczypospolitą Polaką, Prezydenta Jaj i Wojsko powinna być wygłaszana zarówno podczas Liturgii jak i uroczystych nabożeństw dziękczynnych w jednolitym brzmieniu ściśle według tekstu, ustalonego w załączniku do par. 72 Statutu Wewnętrznego;
- 2/ Modlitwę tę należy wygłaszać w czasie Liturgii w końcu nabożeństwa po "Błogosłowieńje Gospodnie na was"..., w języku liturgicznym staro-cerkiewno-słowiańskim;
- 3/ W dniu świąt państwowych, podczas uroczystych nabożeństw dziękczynnych, na których bywają obecni przedstawiciele władz, powyższą modlitwę należy odmawiać w języku państwowym.

Członek Konsystorza *Prof. D. Saprowicz*

Dekret JE abpa Dionizego

Repr. ze zbiorów D. Fionika

białoruskiej świadomości narodowej. Dlatego też na badanym przez nas obszarze woj. białostockiego problem białorutenizacji Cerkwi prawosławnej praktycznie nie występował.

Pierwsze wpływy reformatorskie w Cerkwi prawosławnej, nasilające się od 1924 r. w duchu polonizatorskim, a polegające przede wszystkim na wprowadzaniu języka polskiego do nabożeństw, wywołały liczne protesty ze stro-



ny wiernych, którzy opowiadali się za zachowaniem starego porządku. W sierpniu 1924 r. metropolita Dionizy powołał komisję do przekładu na język polski ksiąg liturgicznych; w maju tego roku podjęta była również próba wprowadzenia w miejsce kalendarza juliańskiego tzw. „nowego stylu” (opartego na kalendarzu gregoriańskim)<sup>62</sup>. Obie te decyzje były następstwem nacisków ze strony MWRiOP. Szczególnie reforma kalendarza wywołała serię niepokojów, a nawet konfliktów społecznych.

Jak podaje historyk Eugeniusz Mironowicz, również w woj. białostockim wierni totalnie zbojkotowali te zmiany i przychodzili do cerkwi 13 dni później, zmuszając w ten sposób duchownych do odprawiania nabożeństw wg „starego stylu”<sup>63</sup>. Represje i administracyjne przeciwdziałanie ze strony władz państwowych nie przynosiły żadnego skutku. Również większość duchowieństwa oraz parlamentarni reprezentanci mniejszości białoruskiej i ukraińskiej występowali przeciwko zmianie kalendarza cerkiewnego<sup>64</sup>. W sierpniu 1924 r. Sobór Biskupów PAKP wprowadził zasadę wyboru kalendarza w poszczególnych diecezjach, a nawet niektórych parafiach. W praktyce utrwalił się zwyczaj, że święta cerkiewne w parafiach obchodzono według kalendarza juliańskiego, natomiast w wojsku, szkołach i urzędach państwowych posługiwano się kalendarzem gregoriańskim<sup>65</sup>.

W celu uspokojenia nastrojów społecznych 3 września 1924 r. Synod Biskupów PAKP uzależnił wprowadzanie tzw. języków żywych do nabożeństw od zapotrzebowania wiernych oraz zezwolił na wygłaszanie kazań i prowadzenie katechezy wśród dzieci i młodzieży w językach narodowych<sup>66</sup>. W 1925 r. Synod podjął starania w celu wydania *Pisma Świętego*, modlitewników, podręczników do nauki religii i kalendarzy w językach ukraińskim i białoruskim. Od 1 lutego 1925 r. w Wilnie zaczął ukazywać się dwutygodnik „Prawasłauny Biełarus” oraz zbiorki kazań w języku białoruskim<sup>67</sup>. W praktyce jednak episkopat nie był zainteresowany minimalizacją wpływów rosyjskich w Cerkwi. Na terenie diecezji grodzieńskiej wpływy białoruskie docierały z wileńskiego seminarium prawosławnego, jednak były one niewielkie i ograniczały się do powiatu grodzieńskiego i wołkowyskiego.

Uroczyste ogłoszenie przez Synod Biskupów 17 września 1925 r. autokefalii Cerkwi prawosławnej w Polsce stało się kolejnym powodem do dyskusji na temat statusu prawnego wyznawców prawosławia w Polsce. Kilkudziesięcioosobowa grupa wiernych, skupiona wokół Białorusina — senatora

62 APB, UWB, sygn. 2, k. 119. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za sierpień 1925.

63 E. Mironowicz, *Świadomość narodowa Białorusinów na Białostocczyźnie w latach 1918-1939*, Białostocczyzna, 1992, nr 3.

64 Tamże.

65 W. Pawluczuk, *Kalendar i prawasła nyja swiatkawanni*, [w:] *Biełaruski Kalendar*, Biełastok 1968, s. 189.

66 M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 209-210.

67 *Prawasła ny Biełarus*, 25.XII.1925, nr 22.

Wiaczesława Bohdanowicza — na znak protestu przeciwko autokefalii utworzyła gminę wyznaniową pod nazwą „Stara Cerkiew Prawosławna”. W 1926 r. jej zwolennicy utworzyli parafię we wsi Dziewiatkowice w pow. wołkowskim liczącą 67 osób<sup>68</sup>. Grupa W. Bohdanowicza wystąpiła z żądaniem szeregu reform w strukturze Cerkwi prawosławnej, a przede wszystkim — białorusyfikacji nabożeństw (białoruskojęzycznych kazań przy pozostawieniu języka staro-cerkiewno-słowiańskiego w liturgii). Te połowiczne żądania nie zainteresowały nawet okolicznych wiernych i nie wpłynęły na zmianę obrzędów, a białoruski ruch polityczny rozwijał się dalej niezależnie od Cerkwi<sup>69</sup>. Dlatego też, naszym zdaniem, sprawozdania urzędników powiatowych z tego okresu, w których mówiło się m.in., że „(...) działalność popów w tutejszym terenie jest w dalszym ciągu wrogą i destrukcyjną (...) przygotowują [księża prawosławni — M.K.] planowo grunt do ciągłych zaburzeń pod fałszywym hasłem walki o niepodległość Białorusi”, były mocno przesadzone<sup>70</sup>. Należy przypuszczać, iż takie opinie były echem walki duchowieństwa prawosławnego z próbami wprowadzenia nowego kalendarza.

Przewrót majowy zliberalizował politykę wyznaniową państwa wobec mniejszości narodowych i wyznaniowych. Dlatego też do poł. lat 30. problem języka w życiu Cerkwi prawosławnej występował sporadycznie. Według danych UW w Białymstoku księża nauczali dzieci religii prawosławnej w większości w języku rosyjskim, po polsku tylko w Wasilkowie i Michałowie, w języku białoruskim — w Supraślu<sup>71</sup>. Pojawienie się języka polskiego w nabożeństwach czy w nauczaniu religii, odbierane było przez ludność jako krok w kierunku katolicyzacji lub neounii. Dlatego też w większości przypadków walka o język w środowiskach wiejskich była utożsamiana ze zmaganiem o zachowanie prawosławia. We wsi Łażnie pow. sokólskiego dzieci odmawiały odpowiedzi, gdy duchowny na lekcji religii prowadził zajęcia w języku polskim. Dzieci w tej wsi domagały się, by ksiądz mówił do nich w Języku prawosławnym<sup>72</sup>.

Podsumowując pierwsze dziesięciolecie funkcjonowania Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej możemy zauważyć, iż do 1925 r., drogą nacisku administracyjnego, starano się jej zaszcześcić język polski. Opór społeczności prawosławnej był znaczny, obrońcy starego porządku nie brali pod uwagę faktu, iż było to naturalne zjawisko przystosowywania administracji cerkiewnej do nowych warunków politycznych.

68 APB, UWB, sygn. 3, k. 9. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za styczeń 1926 r.; W. Mysłək, *Z problemów polityki wschodniej Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-39*, Warszawa 1967, s. 62.

69 PAM II/5. Dokumenty dotyczące protokołu nr 24 posiedzenia Św. Synodu, 11.XI. 1926 r.

70 APB, UWB, sygn 2, k. 119. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za sierpień 1925 r.

71 APB, UWB, sygn. 57, k. 147.

72 Tamże, sygn. 77, k. 162.

Aby pokazać pełne tło, na jakim w poł. lat 30. rozwinął się ruch tzw. prawosławnych Polaków, należy przybliżyć działalność wileńskiego ośrodka ruchu białoruskiego w tym okresie, jakim było tamtejsze prawosławne seminarium duchowne.

W grudniu 1929 r. wileńskie organizacje białoruskie wystosowały do MWRiOP memoriał z żądaniem „pełni praw” dla prawosławnych mieszkańców Wileńszczyzny narodowości białoruskiej. Grupa działaczy białoruskich, na czele z ks. Aleksandrem Kowszem, domagała się przekazania Białorusinom cerkwi św. Mikołaja w Wilnie, dopuszczenia duchownych narodowości białoruskiej do piastowania urzędów w Konsystorzu oraz wstrzymania prześladowań prawosławnych duchownych związanych z białoruskim ruchem narodowym<sup>73</sup>.

W marcu 1930 r., podczas odbywającego się w Wilnie zjazdu prawosławnych Białorusinów, powołano do życia Białoruski Centralny Komitet Prawosławnych (BCKP). Jego działalność rozwijała się na terenie diecezji wileńskiej i grodzieńskiej (pow. grodzieński i wołkowyski) oraz częściowo pińskiej. Żądania BCKP dotyczyły obsadzania stanowisk kapelanów wojskowych i Konsystorza Wileńskiego przez duchownych Białorusinów oraz reformy prawosławnego seminarium duchownego w Wilnie<sup>74</sup>.

Wojewoda wileński W. Raczkiewicz opiniując działalność BCKP w piśmie do MWRiOP, zalecał bardzo ostrożne traktowanie problemu; sam zaś opowiadał się przeciwko białorutenizacji życia cerkiewnego. Jego zdaniem, popieranie białorutenizacji mogło doprowadzić do rozwoju i zakorzenienia się w świadomości społeczności prawosławnej białoruskiego nacjonalizmu<sup>75</sup>. Działalność BCKP w Wilnie nie miała jednak większego wpływu na zmianę poglądów duchowieństwa parafialnego i samych wiernych. Twierdzenia typu: „ludność prawosławna obsługiwana jest przez duchownych „moskali”, Białorusini nie mogą uwolnić się od kleru moskiewskiego” były raczej wyrazem radykalnych poglądów młodych białoruskich elit politycznych, niż wiernych, w większości nie zorientowanych w polityce mas chłopskich<sup>76</sup>. Postulaty białorutenizacji pozostały bez odpowiedzi.

Aby realizować politykę władz państwowych, zmierzających do umacniania powiązań kresów z resztą kraju, potrzebne było poparcie miejscowej ludności. Według przeprowadzonego w 1931 r. drugiego spisu powszechnego, na terenie woj. białostockiego liczba prawosławnych Polaków wynosiła 62 tys. Największe ich skupiska znajdowały się w Białymstoku, Grodnie i Bielsku Podlaskim (ok. 20 tys.). Za „Przeglądem Prawosławnym” możemy przytoczyć dane mówiące, iż najwięcej Polaków prawosławnych występo-

73 AAN, MWRiOP, sygn. 989, k. 6.

74 Tamże, k. 4.

75 Tamże, k. 10.

76 Tamże, k. 6; E. Mironowicz, *Kościół prawosławny...*, s. 29.



Wizyta biskupa Sawy (Sowietowa) w Klenikach w dniu Św. Trójcy w 1937 r.

Fot. ze zbiorów Anatola Kulczyńskiego

wało w powiatach: bielskim — 20 000., białostockim — 14 400, sokólskim — 11 400, wołkowyskim — 6 500 i grodzieńskim — 6 100 osób. To samo źródło podaje, iż największe skupiska Polaków wyznania prawosławnego były w Białymstoku — 51,2 proc. i Grodnie — 20,7 proc. oraz w miasteczkach pow. bielskiego — średnio 53 proc. Odsetek tej grupy wyznawców prawosławia w poszczególnych powiatach wyglądał nieco inaczej: w pow. sokólskim — 85,7 proc, białostockim — 49 proc, bielskim — 21,9 proc, wołkowyskim — 8,8 proc, i grodzieńskim — 7 proc<sup>77</sup>. Byli to najczęściej urzędnicy państwowi, nauczyciele. Do tej grupy kwalifikowała się także część ludności pochodzenia chłopskiego, podatnej na wpływy polonizatorskie. Źródło to nie jest jednak do końca wiarygodne.

Liczby i rozmieszczenie ludności polskiej wyznania prawosławnego, przytaczane przez „Przegląd Prawosławny”, wyznaczają nam pewną prawidłowość — ich odsetek był z reguły większy na styku wpływów Kościoła rzymskokatolickiego i prawosławnego. Możemy zatem przyjąć, iż granica ta biegła od północy przez pow. sokólski, gm. Szudziałowo, pow. białostocki, gm. Gródek i Michałowo, dalej zaś na południe — przez pow. bielski wzdłuż linii Bielsk Podlaski — Boćki — Milejczyce. Na zachód od tej linii prawosławni występowali w znikomym odsetku, w kierunku wschodnim tworzyli natomiast znaczne zwarte skupiska. Dlatego też, naszym zdaniem, na obszarach styku dwóch Kościołów, ludność wyznania prawosławnego częściej posługiwała się językiem polskim i z różnych powodów (nie wykluczając po-

<sup>77</sup> Liczba i rozmieszczenie Polaków Prawosławnych w Polsce, „Głos Prawosławia” (jednodniówka), 11.XI.1938 r.

czucia zagrożenia wynikającego z faktu bycia „innym”) mogła przyznawać się do narodowości polskiej. Brak poczucia świadomości narodowej tej ludności potwierdza dodatkowo fakt, iż do 1936 r. nie były wysuwane na tym obszarze (za wyjątkiem Białegostoku) żadne postulaty dotyczące zmiany języka w życiu cerkiewnym.

Naciski władz państwowych na episkopat prawosławny wzmożyły się po śmierci J. Piłsudskiego. W woj. białostockim działania administracji rządowej były ułatwione, gdyż mianowany 15 kwietnia 1934 r. na stanowisko ordynariusza diecezji grodzieńskiej biskup Antoni (Marcenko) był bezkrytycznym wykonawcą woli miejscowych władz<sup>78</sup>. Dodatkowo administracja terenowa starała się stwarzać pozory, że to duchowieństwo prawosławne samo występuje z inicjatywami reformy Cerkwi w duchu polskim. Brak zrozumienia tych procesów wśród wiernych powodował, iż ich opór skierowany był głównie przeciwko młodemu księżom „polonofilom”.

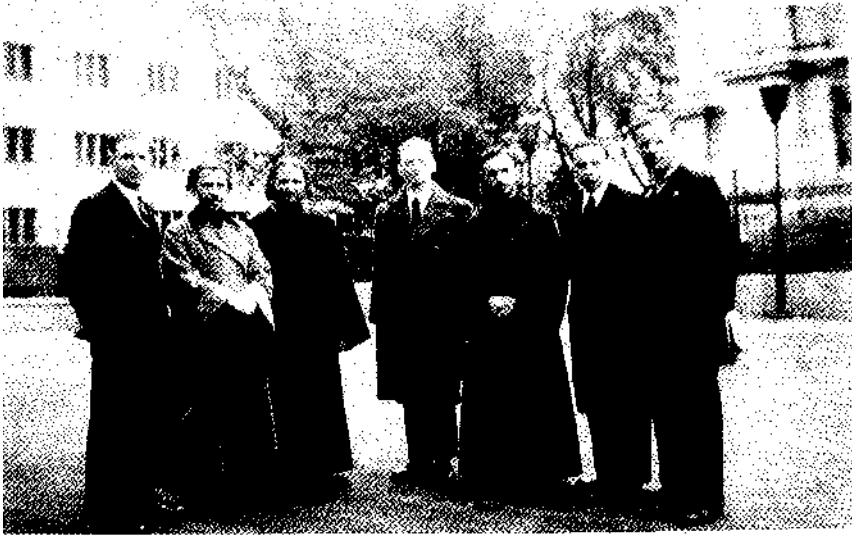
3 września 1935 r. biskup Antoni wprowadził zarządzenie o przejściu na język polski kilku referatów Konsystorza: personalno-administracyjnego, metrykalnego i rozwodowego<sup>79</sup>. Równocześnie język polski był stopniowo wprowadzany do nabożeństw i nauczania religii. Te decyzje wywołały niezadowolone ludności wiejskiej. Na przykład we wsi Pasyńki w pow. bielskim proboszcz ks. Dymitr Doroszkiewicz, który rozpoczął nauczanie religii w języku polskim, spotkał się ze zorganizowanym oporem dzieci i rodziców, którzy domagali się usunięcia księdza „polonofila”. Podobnych przypadków było więcej<sup>80</sup>.

W celu uspokojenia nastrojów społecznych UW w Białymstoku przesłał ordynariuszowi grodzieńskiemu oficjalne pismo, w którym domagał się jego interwencji, „by wskazani imiennie duchowni zaniechali nauczania religii w języku rosyjskim”<sup>81</sup>. Biskup Antoni, posłuszny życzeniom władz wojewódzkich, wzywał opornych kapłanów do Grodna i „osobiście udzielał im nagan”. W comiesięcznych sprawozdaniach starostowie powiatowi informowa-

78 ks. G. Sosna, *Wykaz hierarchii i kleru parafialnego oraz opiekunów cerkiewnych Kościoła Prawosławnego na Białostocczyźnie w latach 1838-1986*, Białystok 1986; APB, UWB, sygn. 92, k. 125-126.

79 APB, UWB, sygn. 84, k. 75. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za wrzesień 1935 r.  
80 APB, UWB, sygn. 78, k. 162. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za wrzesień 1934 r.; APB, UWB, sygn. 70, k. 49. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za luty 1933 r.: „(...) w dniu 14 lutego 1933 r. w szkole powszechnej we wsi Łasnia [Łasza — M. K.] powiatu sokólskiego (...) gdy duchowny prawosławny rozpoczął tłumaczenie jak zwykle, po polsku, dzieci nie chciały odpowiadać, mówiąc, iż są prawosławni, a zatem, należy ich uczyć religii w języku „prawosławnym”. Ponieważ pomimo interwencji kierownika szkoły dzieci nie chciały słuchać religii w języku polskim, lekcję przerwano”; APB, UWB sygn. 97, k. 47-48: „(...) w dniu 10.IV.1937 r. na lekcji religii prawosławnej (...) we wsi Dubiny, gm. Hajnówka w pow. bielskim dzieci odmówiły odpowiedzi w języku polskim”.

81 APB, UWB, sygn. 92, k. 111-112.



W dniu pogrzebu marszałka J. Piłsudskiego

Fot. ze zbiorów Anatola Kulczyńskiego

li, że „duchowni ci dożyli deklaracji lojalności w powiatowych władzach administracji ogólnej”<sup>82</sup>. Nielicznych duchownych, którzy nie chcieli podporządkować się zaleceniom władz, przenoszono do innej parafii, gdzie z reguły miejscowa ludność wymuszała na nich zachowania w duchu propolskim. Poddany skrupulatnej obserwacji urzędników państwowych i „niektórych wiernych”, nieprawomyślny duchowny rezygnował najczęściej ze swej antypolskiej postawy. Przypadki niesubordynacji księży były sporadyczne (np. ks. Mikołaj Batalin, przeniesiony z Indury do Porzecza)<sup>83</sup>. Najczęściej wystarczało upomnienie, po którym duchowni zaczęli wprowadzać język polski do kazań, nabożeństw czy nauczania religii.

W poł. lat 30. w diecezji grodzieńskiej spotykamy przykłady wprowadzania elementów propaństwowych do życia cerkiewnego. W czerwcu 1935 r. w Nowoberezowie (wieś w 100 proc. zamieszkała przez Białorusinów wyznania prawosławnego) z inicjatywy miejscowego proboszcza J. Gromotowicza został wzniesiony pomnik marszałka J. Piłsudskiego<sup>84</sup>. Podobny przykład spotykamy we wsi Kuzawa, w której 10 maja 1936 r. wyświęcono ka-

-- Tamże.

83 APB, UWB, sygn. 92, k. 92. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za sierpień 1936 r.: „W okresie sprawozdawczym został przeniesiony proboszcz ks. Mikołaj Batalin z Indury do Porzecza, a proboszcz prawosławny ks. Kiryłow z Porzecza do Indury; ks. Batalin jest rosyjskim monarchistą i prowadzi politykę rusofilską, ks. Kiryłow natomiast znany jest ze swego lojalnego ustosunkowania się względem władz państwowych”.

84 APB, UWB, sygn. 84, k. 92-93.



Wizyta arcybiskupa Sawy (Sowietowa) w Orli 6 września 1937 r.

Fot. ze zbiorów Anatola Kulczyńskiego

pliczkę poświęconą marszałkowi<sup>85</sup>. W ocenie władz obraz woj. białostockiego w marcu 1936 r. wyglądał następująco: „Na obszarze woj. białostockiego nie ma duchownego prawosławnego, który by nie był przeświadczony o konieczności udzielania religii w języku polskim oraz któryby nie liczył się z tym postulatem. Językiem wykładowym religii prawosławnej staje się język polski. Język rosyjski i białoruski używane są jeszcze w niektórych miejscowościach powiatu grodzieńskiego i wołkowyskiego przy udzielaniu nauki tego przedmiotu. Na terenie miasta Białegostoku ludność prawosławna przyzwyczaja się do kazań polskich w tzw. „Soborze”<sup>86</sup>. Spokój bijący z tego oświadczenia okazał się jednak przedwczesny.

Postawy ugodowe były typowe dla środowisk wiejskich. Natomiast w miastach polonizacja życia cerkiewnego konsolidowała jej przeciwników, przeważnie w środowiskach inteligencji rosyjskiej. Byli to z reguły członkowie Konsystorza, część duchowieństwa, inteligencja prawosławna i członko-

85 APB, UWB, sygn. 92, k. 57: „(...) We wsi Kuzawa, gm. Kleszczele, pow. bielskiego z inicjatywy i staraniem miejscowej ludności pobudowana została kaplica prawosławna ku czci ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wyświęcenie kaplicy odbyło się w dniu 10 maja br. w obecności przedstawicieli powiatowej władzy administracji ogólnej, przy udziale kilku duchownych prawosławnych i licznych rzesz ludności wiejskiej. (...) Proboszcz parafii prawosławnej w Skidlu ks. Zieleniecki podczas kazania w dniu 3-go maja br. wygłoszonego w języku polskim podkreślił znaczenie Konstytucji 3-go maja oraz jej wpływu na wszystkie narody (...).”

86 APB, UWB, sygn. 92, k. 20.

wie rosyjskich organizacji działających przy Cerkwi — Rosyjskiej Organizacji Młodzieży (ROM) i Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności (RTD). Obiektem ich ataków był biskup Antoni, w którego chwiejnej i ustępliwej postawie wobec żądań nie tylko ze strony władz wojewódzkich, lecz również kapelanów wojskowych i organizacji propolskich, słusznie upatrywano źródła polonizacji Cerkwi. Dla ścisłości należy jednak dodać, iż prywatnie biskup Antoni był przeciwnikiem reform językowych w Cerkwi<sup>87</sup>.

W tym okresie Kościół prawosławny charakteryzował się dużym udziałem czynnika świeckiego w życiu wewnętrznym, przez co był wciągany w rozgrywki polityczne i narodowościowe. W woj. białostockim szczególnie duży wpływ na oblicze Cerkwi wywierała mniejszość rosyjska (ok. 20 000 wyznawców)<sup>88</sup>.

Mniejszość rosyjska i porewolucyjni emigranci z Rosji zamieszkiwali głównie w Grodnie i Białymstoku. Zorganizowane życie narodowe tej grupy było prowadzone w stowarzyszeniach, oficjalnie popieranych przez władze cerkiewne — RTD i ROM. Ich działalność wspierała większość duchownych starszego pokolenia z terenu całej diecezji. Rosjanie, przyzwyczajeni, że ich język ojczysty od wieków panował w życiu Cerkwi, wszelkie próby zmian w tym zakresie traktowali jako prześladowanie. Stąd też w kołach rusofilskich Grodna i Białegostoku wytworzyła się jawna opozycja przeciwko biskupowi Antoniemu. Jego najbardziej zagorzałymi przeciwnikami byli członkowie Konsystorza Grodzieńskiego, którzy zarzucali mu zbytnią ustępliwość wobec żądań władz. Wojewoda białostocki Stefan Kirtiklis w sytuacyjnym sprawozdaniu miesięcznym zapisał: „(...) zdaniem tych kół, biskup Antoniusz nie broni dostatecznie stanowczo języka cerkiewno-słowiańskiego w liturgii oraz języka rosyjskiego — jako języka nauczania wiernych w cerkwi i szkole”<sup>89</sup>.

W celu pozbycia się niewygodnego hierarchy opozycja cerkiewna opublikowała na łamach prasy artykuły przedstawiające jego niemoralny tryb życia (skłonności homoseksualne)<sup>90</sup>. W efekcie rozpętanego skandalu biskup Antoni został pozbawiony funkcji ordynariusza diecezji grodzieńskiej i w grudniu 1936 r. przeniesiony do monasteru w Mielcu w diecezji poleskiej z zakazem jego opuszczania<sup>91</sup>. Większość wiernych nie poparła metod, którymi posługiwali się przeciwnicy biskupa. W Prawosławnym Archiwum Metropolitalnym w Warszawie znajdują się pisma ludności z diecezji grodzieńskiej

87 PAM/1706. Pismo (poufne) MWRiOP do JE ks. Metropolity Kościoła Prawosławnego w Polsce — Dionizego z dn. 5.XI. 1927 r. w sprawie pobytu b. Antoniego w Chełmie (bezprawnie).

88 APB, UWB, sygn. 107/5. Materiały byłego archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, k. 6.

89 APB, UWB, sygn. 92, k. 125-126.

90 APB, UWB, sygn. 92, k. 139-140; „Słowo”, Wilno, 5.XII.1936 r.

91 PAM/II. Pismo MWRiOP do JE ks. Metropolity Dionizego z dn. 10.XII.1936 r. w sprawie rezygnacji biskupa Antoniusza ze stanowiska tymczasowego zarządzającego diecezją grodzieńską.



Wpł. 4/7 29. 1937 D K R E T CHAMAC  
J. S. Wisłocze Biskopowski Dionizy, Arcybiskupa Warszawskiego i  
Metropolity Polski  
z Warszawskiego Diecezjalnego Konsystorza Prawosławnego  
z dnia 27 kwietnia 1937 r. Nr. 3926.

do Wks. Ks. Proboszczów Parafij Prawosławnych.

Warszawski Diecezjalny Konsystorz Prawosławny, zgodnie z decyzją JECO  
EMINENCJI Wielce Błogosławionego DIONIZEGO, Arcybiskupa Warszawskiego  
i Metropolity Polski, z dnia 25 kwietnia c.b. Nr. 1291, niniejszym poleca  
w dniu 12 maja r.b., jako w rocznicę śmierci Fiodorowego Marszałka Józefa  
Piłsudskiego, odprawić nabożeństwo świąteczne.

O mającym się odbyć nabożeństwie należało powiadomić ludność prawo-  
sławną oraz młodzież szkolną, a to celem wnieść przez nich jak najlicz-  
niejszego udziału w tym nabożeństwie.

Członek Konsystorza

Sekretarz

Referent

Dziotkasa Okręgowa

Świętoborski

29 KW. 1937

Dekret metropolity Dionizego

Repr. ze zbiorów D. Fionika

z prośbami o pozostawienie hierarchy na piastowanym przez niego stanowisku<sup>92</sup>.

Przeciwnicy biskupa Antoniego liczyli na to, iż po jego usunięciu język rosyjski w życiu cerkiewnym wróci na swoje miejsce. Jeszcze przed pozbawieniem go zarządu diecezją Konsystorz Grodzieński wydał poufny okólnik, w którym uzależniał odprawianie nabożeństw w języku polskim od uprzedniego zezwolenia Konsystorza<sup>93</sup>. W kilka tygodni później, 1 stycznia 1937 r., obowiązki biskupa diecezji grodzieńskiej zostały powierzone dotychczasowemu sufraganowi lubelskiemu — Sawie (Sowietowowi)<sup>94</sup>. Tym samym ostatecznie rozwiały się nadzieje kół prorosyjskich na przywrócenie starych tradycji. Biskup Sawa cieszył się bowiem zaufaniem i poparciem władz administracyjnych, które upatrywały w nim zwolennika polonizacji. Potwierdzeniem takich przypuszczeń była jedna z pierwszych decyzji nowego ordynariusza — rozesłanie do wszystkich dekanatów podległej mu diecezji pol-

92 Tamże, sygn. 1496; APB, UWB sygn. 92, k. 139-140.

93 APB, UWB, sygn. 92, k. 125-126. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za listopad 1936 r.

94 ks. G. Sosna, dz. cyt., s. 11.

95 APB, UWB, sygn. 92, k. 13.

skojęzycznych tekstów nabożeństw (molebna i panichidy)<sup>95</sup>. W odpowiedzi Konsystorz Grodzieński nieoficjalnie zalecił księżom parafialnym ostrożność w odprawianiu nabożeństw w języku polskim, kierując się „dobrem spokoju publicznego”<sup>96</sup>. Była to swego rodzaju próba sił. Biskup Sawa nie uległ naciskom środowisk rosyjskich i jednoznacznie opowiedział się po stronie polonizacji. Świadczy o tym wydany w lutym 1937 r. nakaz opanowania przez duchownych języka polskiego i obowiązek uczestnictwa w działalności polskich organizacji społecznych<sup>97</sup>. Wkrótce też biskup Sawa przyjął honorowe członkostwo stowarzyszenia Domu Polaków Prawosławnych im. Marszałka J. Piłsudskiego w Białymstoku<sup>98</sup>. Siedziba biskupa — Grodno — w niedługim czasie stała się prężnym centrum propagandy polskiego prawosławia w Polsce.

Symptomy powstania ruchu Polaków prawosławnych miały jednak miejsce jeszcze za ordynariatu biskupa Antoniego — pod koniec 1934 r. W sprawozdaniu wojewody białostockiego Stefana Paślawskiego z grudnia tegoż roku dowiadujemy się, iż 9 grudnia 1934 r. w Białymstoku odbyło się zebranie Polaków wyznania prawosławnego. Podczas obrad przewodniczący zebrania Aleksander Sawicki odczytał rezolucję, w której domagał się m.in. wprowadzenia języka polskiego do kazań<sup>99</sup>. Ruch ten pojawił się z inspiracji prawosławnego duchowieństwa wojskowego i administracji wojewódzkiej. Zwolennikiem i duchownym opiekunem stowarzyszenia był młody wychowanek wydziału teologicznego UW ks. Rościśław Olechnowicz<sup>100</sup>. Był on ściśle związany z prawosławnym duchowieństwem wojskowym. Ksiądz R. Olechnowicz w 1938 r. otrzymał funkcję kapelana wojskowego<sup>101</sup>.

Żądania Polaków prawosławnych wywoływały sprzeciw współwyznawców, którzy w odpowiedzi na silny kurs polonizatorski zbierali podpisy pod petycją, protestującą przeciwko wprowadzaniu języka polskiego do Cerkwi. Ich działania nie odniosły jednak większego skutku, gdyż już w kwietniu 1935 r. zarejestrowano w Białymstoku stowarzyszenie pod nazwą Dom Polaków Prawosławnych im. Józefa Piłsudskiego<sup>102</sup>.

Zwolennicy starego porządku, z proboszczem parafii białostockiej ks. Józefa Guskiewiczem na czele podejmowali próby dyskredytacji nowego ruchu (m.in. pomówili członków stowarzyszenia o kradzież pieniędzy cerkiewnych, demonstracyjnie odmówiono im udzielania sakramentów w czasie liturgii)<sup>103</sup>.

96 APB, UWB, sygn. 92, k. 139-140.

97 APB, UWB, sygn. 97, k. 21-22.

98 APB, UWB, sygn. 97, k. 21-22.

99 APB, UWB, sygn. 78, k. 214-215.

100 Tamże.

101 „Prawosławnyj Kalendar”, Warszawa 1938, s. 89.

102 H. Majecki, *Białorusini i prawosławni w obozie sanacyjnym na Białostocczyźnie (1927-1939)*, „Białostocczyzna”, 1992, nr 3.

103 APB, UWB, sygn. 97, k. 47-48.

Wkrótce ruch Polaków prawosławnych zyskał zwolenników w Grodnie i Wołkowysku. 24 listopada 1935 r. z inicjatywy proboszcza w Nowobereżowie Jana Gromotowicza zorganizowano świetlicę prawosławnych Polaków w tej wsi<sup>104</sup>.

Od początku swego istnienia działalność stowarzyszeń Polaków prawosławnych, skupiających w większości kilkudziesięciu członków, ograniczała się jedynie do zorganizowania polskich świetlic lub chórów, w których repertuarze były polskie pieśni patriotyczne<sup>105</sup>. Sytuacja ta uległa zmianie po objęciu stanowiska ordynariusza grodzieńskiego przez biskupa Sawę. W 1937 r. nieliczna dotychczas grupa grodzieńskich Polaków prawosławnych powołała stowarzyszenie pod nazwą Dom Polaków Wyznania Prawosławnego im. Króla Stefana Batorego<sup>106</sup>. W 1938 r. na łamach „Przeglądu Prawosławnego” Dymitr Kuryłto pisał: „Mając za zadanie zjednoczenie wszystkich Polaków wyznania prawosławnego na terenie Grodna i Grodzieńszczyzny dla pracy dla dobra wiary prawosławnej i państwa, stowarzyszenie liczy już obecnie przeszło 1 000 osób, co wybitnie świadczy o tym, jak silna jest świadomość polska wśród ludności prawosławnej tego zakątka kraju”<sup>107</sup>. Działalność organizacji wspierało finansowo MWRiOP, a jedną z głównych form pracy było niesienie pomocy materialnej najuboższemu członkowi<sup>108</sup>. Z ruchem tym w Grodnie związani byli głównie kapelani wojskowi — ks. A. Kalinowicz, ks. Aleksander Pawlukowski; przewodził mu naczelny kapelan Wojska Polskiego ks. protoprezbiter Sz. Fedorońko<sup>109</sup>. Wśród członków najliczniejszą grupę stanowili niżsi rangą urzędnicy państwowi, pracownicy samorządów miejskich, drobnomieszczaństwo, nauczyciele, księża prefekci, starostowie cerkiewni, dyrygenci chórów. Zdaniem E. Mironowicza, w większości były to Osoby, które ze względu na piastowany urząd i w obawie przed jego utratą były zobligowane do wstąpienia w szeregi stowarzyszenia<sup>110</sup>. Stowarzyszenie Polaków Wyznania Prawosławnego w Grodnie na posiedzeniu 24 lutego 1937 r. podjęło uchwałę o przystąpieniu do Obozu Zjednoczenia Narodowego<sup>111</sup>. Głównym celem organizacji było rozwijanie polskiej świadomości narodowej wśród „zniszczonej przez zaborczy rząd — polskiej ludności prawosławnej”. Stowarzyszenie stało na stanowisku, że wśród tej ludności należy kształtować postawy propaństwowe oraz pomagać i wskazywać jak należy wychowywać dzieci w duchu polskim. Działalność organizacji sprowadzała

104 APB, UWB, sygn. 84, k. 92-93.

105 K. Sidarowicz, *Komitet prawosławnych Polaków w Białostoku*, „Niwa”, 10.IV.1988, nr 10.

106 „Przegląd Prawosławny”, 1939, nr 1.

107 D. Kuryłto, *Polacy Prawosławni na Grodzieńszczyźnie*, „Głos Prawosławia” (jednodniówka), Grodno 1938 r.

108 Tamże.

109 M. Papierzyńska-Turek, dz. cyt., s. 256.

110 E. Mironowicz, *Stowarzyszenie Polaków Prawosławnych*, „Białostoczczyzna”, 1989, nr 4.

111 APB, UWB, sygn. 97, k. 21-22.

D E K R E T

J.E. WIELCE BŁOGOSŁAWIONEGO DIONIZEGO, ARCYBISKUPA WARSZAWSKIEGO  
I METROPOLITY POLSKI

z Warszawskiego Diecezjalnego Konsystorza Prawosławnego

do Ks. Piotra Kuźminka

Proboszcza parafii w Czarniej-Cerkiewnej

M. st. Warszawa, dnia 22 czerwca 1939 r. Nr 6462

WARSZAWSKI DIECEZJALNY KONSYSTORZ PRAWOSŁAWNY, zgodnie z decyzją  
JEGO EMINENCJI WIELCE BŁOGOSŁAWIONEGO DIONIZEGO, Arcybiskupa Warszaw-  
skiego i Metropolity Polski, z dn.21 czerwca 1939 r. Nr.2010, niniej-  
szym zawiadania, że zarządzenie Pana Starosty Powiatu Bielskiego w  
sprawie wprowadzenia w życie cerkiewno-parafialne nowego stylu, jako  
nie oparte na Dekrecie Pana Prezydenta z dn.18.XI.1938 r, o stosunku  
Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego i sprzecz-  
ne z uchwałą Soboru Biskupów z dn.16.VIII.1924 r.,- nie może być przy-  
jęte do wiadomości i wykonania.

Członek Konsystorza

Sekretarz

Referent

Dekret abpa Dionizego w sprawie sprzeciwu wobec wprowadzenia nowego stylu  
w parafii Czarna Cerkiewna

Ze zbiorów D. Fionika  
się głównie do organizowania świetlic, zebrań członków, wygłaszania poga-  
danek, wykładów, referatów, organizowania przedstawień teatralnych i wie-  
czornic związanych z polskimi rocznicami narodowymi. W odległych pla-  
nach przewidywano organizowanie przedszkoli, prowadzenie bibliotek, ama-  
torskich zespołów teatralnych, chórów, wydawanie pism dla dzieci; wszyst-  
ko to „w celu pogłębiania i pobudzania poczucia jedności narodowej  
i współodpowiedzialności wszystkich członków za całość i potęgę Państwa  
Polskiego”<sup>112</sup>.

W kręgach związanych z mniejszością rosyjską wznagał się opór przeciwko działalności członków stowarzyszenia. W listopadzie 1937 r. w Grodnie wznowiło działalność Bractwo Sofijskie<sup>113</sup>. Jego członkami byli najbardziej nieprzejednani przeciwnicy polonizacji w mieście: dziekan grodzieński — ks. Ananisz Sahajdakowski, członkowie Konsystorza Aleksander Switycz i Włodzimierz Pantelewicz. Bractwo stawiało sobie za cel nie dopuścić do rozszerzania się wpływów ruchu polonizatorskiego. Wydarzenia związane z burzeniem świątyń prawosławnych doprowadziły do ostrego konfliktu pomiędzy tymi organizacjami, a w efekcie — do rozwiązania Bractwa Sofijskiego<sup>114</sup>.

4 lutego 1938 r. na posiedzeniu Rady Miejskiej Grodna zapadła decyzja o rozbiórce cerkwi garnizonowej św. Aleksandra Newskiego na placu Tyzenhauza<sup>115</sup>. 30 marca podobną decyzję, dotyczącą cerkwi na Placu Wolności, podjęła Rada Miejska Białegostoku<sup>116</sup>. Decyzje te wywołały sprzeciw całej społeczności prawosławnej. Wierni zbierali listy protestacyjne. Biskup Sawa kilkakrotnie interweniował w MWRiOP i MSWoJ.

Jedynie członkowie Domu Polaków Prawosławnych w Grodnie nie protestowali przeciwko tym decyzjom. Wystąpili też z propozycją budowy nowej polskiej świątyni prawosławnej pod wezwaniem Zmartwychwstania Chrystusa Pana. Materiał na jej budowę miał pochodzić z rozbiórki cerkwi garnizonowej. 3 maja 1938 r. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę tej świątyni<sup>117</sup>. Projekt architekta Rumiancewa nie został zrealizowany; prace budowlane zakończyły się na zalaniu fundamentów.

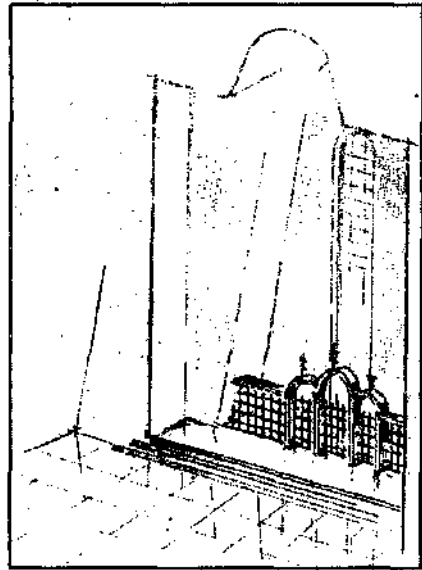
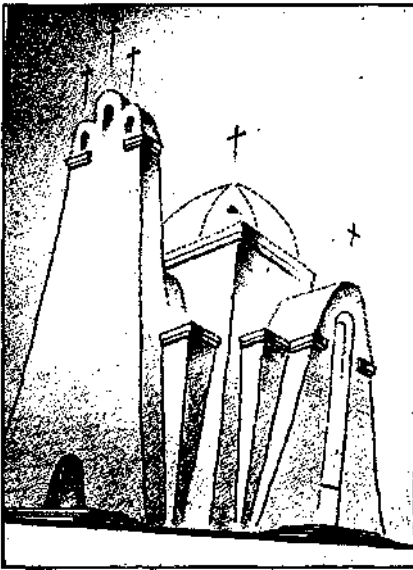
113 APB, UWB, sygn. 97, k. 139-140. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za listopad 1937 r.: „Celem przeciwdziałania Stowarzyszeniu Polaków Prawosławnych wznowiono ostatnio działalność Bractwa Sofijskiego w Grodnie, które dotychczas nie zostało formalnie zarejestrowane przez władze państwowe zarówno wskutek braku wzorowego statutu jak i z obawy przed jego działalnością rusyfikatorską. Wznowienie działalności Bractwa nastąpiło z inicjatywy członków Konsystorza Prawosławnego w Grodnie”; APB, UWB, sygn. 107/5, k. 26-27 (materiał byłego archiwum KW PZPR).

114 APB, UWB, sygn. 100, k. 168-169. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne za grudzień 1938 r.; H. Majecki, dz. cyt., s. 31.

115 PAB, UWB, sygn. 100, k. 22-23: „W dniu 4 lutego na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Grodna, zapadła uchwała o rozbiórce cerkwi garnizonowej (...) na wniosek DOK III [gen. J. Olszyny-Wilczyńskiego — M. K.]. W zamian rozebranej cerkwi Rada Miejska uchwaliła wybudować w innym miejscu cerkiew dla potrzeb wojska. Protest przeciwko uchwale zgłosił radny Włodzimierz Szerszeń, prawosławny. Od głosowania wstrzymali się radni Żydzi”.

116 Tamże, sygn. 100, k. 38-39: „W dniu 30 marca br. Rada Miejska m. Białegostoku uchwaliła przystąpić do rozbiórki niedokończonyj cerkwi na Placu Wolności. Przeciwko tej uchwale głosowali radni z „Bundu” oraz przedstawiciele PPS”.

117 APB, UWB, sygn. 100, k. 62; D. Kuryłło, *Polacy Prawosławni...*, Fragment z aktu erekcyjnego: „(...) niniejsza cerkiew prawosławna została założona na cześć i pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa Pana, przez wdzięczność za odrodzenie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej (...) staraniem Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego w Grodnie pod zarządem prezesa Aleksandra Aranozenki i człon-



Projekt polskiej świątyni prawosławnej w Grodnie  
„Głos Prawosławia”, jednodniówka, 11.XI.1938 r.

W dniach 1-3 sierpnia 1938 r. Konsystorz Grodzieński zarządził dni postne we wszystkich parafiach na terenie woj. białostockiego w związku „z prześladowaniem Cerkwi na tym terenie”<sup>118</sup>.

W takich okolicznościach SPP postrzegane było przez ogół wiernych jako wróg prawosławia. W obronie Stowarzyszenia władze miasta skreśliły ze swego budżetu dotacje na rzecz Bractwa Sofijskiego i pozbawiły etatów najaktywniejszych działaczy, a ks. A. Sahajdakowski został przeniesiony do Krzemieńca na Wołyniu.

Dążąc do uspokojenia nastrojów, wojewoda białostocki od stycznia 1939 r. nakazał ograniczyć działalność RTD. Działania wojewody poparł białostocki oddział SPP. W memoriale, skierowanym do wojewody w lutym 1939 r., organizacja ta domagała się rozwiązania RTD: „ze względu na ich antypaństwową działalność”<sup>119</sup>.

Tak więc z walki o wpływ w Cerkwi zwycięsko wyszły organizacje propaństwowe. Słowa, wypowiedziane przez dyrektora Departamentu Wy-

ków: B. Smolskiego, A. Arcyszewicza, J. Dunin-Marcinkiewicza i D. Kiełb-Siedleckiego”, s. 10.

118 APB, UWB, sygn. 100, k. 99-101, 119. Tamże, k. 168-169: „Dnia 31.XII.[1938 r. — M. K.] ks. Sahajdakowski opuścił Grodno, aby udać się na stanowisko proboszcza w Krzemieńcu”.

119 Tamże, sygn. 6. Komenda Policji Państwowej w Białymstoku. Wydział Śledczy, k. 1.: „(...) Uważamy z tego punktu widzenia utrzymywanie poczucia świadomości [rosyjskiej — M. K.] działalność RTD i ROM za antypaństwową. Wobec powyższego zwracamy się do Pana Wojewody [H. Ostaszewskiego — M. K.] z prośbą o wydanie zarządzenia zamknięcia tych organizacji na terenie tutejszego województwa”.

znań MWRiOP Dunina Borkowskiego na warszawskiej konferencji wojewodów 14 lutego 1939 r., z pomocą władz państwowych bardzo szybko zostały wprowadzone w życie. Ekspansja kultury polskiej miała rozwijać się przy czynnym udziale stowarzyszeń prawosławnych. 14 czerwca 1939 r. zawiązał się Tymczasowy Komitet<sup>120</sup>, który opracował metody reorganizacji związku. Oprócz duchowieństwa i wiernych w zebraniu uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich: naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego A. Keller i radca wojewódzki P. Frankowski. W podsumowaniu działalności znalazła się teza o konieczności reformy przestarzałych struktur związku. Działalność istniejących świetlic w Białymstoku i Wołkowysku oceniono jako „niemrawą”. Reforma miała polegać na organizowaniu kół powiatowych i parafialnych na obszarze całego województwa z centrum organizacyjnym w Białymstoku. Wybrany Tymczasowy Zarząd Wojewódzki składał się z przedstawicieli dotychczas działających świetlic z Białegostoku, Wołkowyska i Grodna. Przewodniczącym został A. Sawicki, a prezesem — ks. kapelan Dymitr Kość. Na konferencji ustalono również daty zebrań członków organizacji we wszystkich miastach powiatowych: 29 czerwca w Białymstoku, 5 lipca w Grodnie, 12 lipca w Wołkowysku, 20 lipca w Bielsku Podlaskim, 26 lipca w Sokółce<sup>121</sup>.

Główny ciężar organizacji stowarzyszenia spadł na barki księży diekanów, a przy tworzeniu kół parafialnych — miejscowych proboszczów. Zdaniem A. Kellera, do organizacji należało zapraszać również „wybitne jednostki spośród społeczności prawosławnej”. Aktywną działalność na rzecz współpracy z rządem prowadzili przede wszystkim księża prawosławni: D. Kość i R. Olechnowicz w Białymstoku, B. Borysewicz w Grodnie, J. Mackiewicz w Sokółce, M. Żuków w Bielsku Podlaskim i E. Wichrów w Gródku. W planach przewidywano stworzenie 37 kół parafialnych na terenie woj. białostockiego: 13 w pow. grodzieńskim, po 7 w białostockim, bielskim i wołkowyskim, 3 w sokólskim<sup>122</sup>.

Równocześnie z nominacją w 1938 r. na stanowisko biskupa wikariusza prawosławnego archidiecezji wileńskiej ks. bpa Mateusza (Siemaszki) ruch prawosławnych Polaków u schyłku lat 20. rozpoczyna swoją ekspansywną działalność na wschodzie. 4 czerwca 1939 r. w Wilnie wyświęcono świetlicę Stowarzyszenia Prawosławnych Polaków im. Króla Stefana Batorego. Na terenie tej diecezji zamierzano utworzyć 13 kół parafialnych tej organizacji. Wybuch wojny zniweczył realizację tych zamierzeń<sup>123</sup>.

120 Tamże; *Ruch organizacyjny wśród Polaków Prawosławnych*, „Przegląd Prawosławny”, 1939, nr 7-8.

121 Tamże.

122 Tamże.

123 APB, UWB, sygn. 107/5, k. 15.

## Змест

Артыкул з'яўляецца спробай паказаць становішча Праваслаўнай царквы ў Беластоцкім ваяводстве ў 1918—1939 гадах на фоне імкненняў польскай дзяржавы да асіміляцыі беларускага насельніцтва. Апісваюцца ў ім старанні праваслаўнай іерархіі і духавенства знайсці Царкве належнае месца ў новых палітычных умовах з улікам нацыянальных памкненняў вернікаў. Ажыццявіць гэтыя мэты было тым цяжэй, чым мацнейшы аказваўся ціск з боку дзяржаўных улад. Чарговыя ўрады Рэчы Паспалітай прытрымоўваліся погляду, што Праваслаўную царкву ў Польшчы трэба як найхутчэй зрабіць незалежнай ад ранейшага начальства па-за межамі дзяржавы. Перш чым прыняць меры па выкарыстанні Царквы як пасрэдніка ва уніфікацыі нацыянальнага твару дзяржавы, улады імкнуліся ўпарадкаваць яе арганізацыйную структуру і здушыць сепаратысцкія тэндэнцыі. Дастасоўванне Царквы да новага палітычнага ладу ахапіла часткова паланізацыю набажэнстваў, катэхізісу, рэформу ўнутранай структуры, змяненні размяшчэння прыходаў і нацыянальнага аблічча вернікаў. Аўтарка прыводзіць прыклады дзеяння дзяржаўных фактараў, напраўленых на этнічную уніфікацыю Беластоцкага ваяводства з астатнімі рэгіёнамі краіны.

## Summary

The article presents the situation of the Orthodox Church in Biarystok Voivodship in 1918-1939 against the background of the Polish state's attempts to assimilate the Belarusian population. The author views the efforts of Orthodox hierarchs and clergy in order to find a suitable place in the new political situation, while taking into account ethnic aspirations of their believers. The fulfilment of these tasks was difficult due to a strong pressure from the state authorities. Subsequent governments of the Polish Second Republic were of the opinion that the Orthodox Church in Poland should be made independent of its hierarchs outside the country as soon as possible. However, before using the Orthodox Church as an intermediary in uniformizing the national character of the state, the authorities tried to regulate the Church's organizational structure and pacify secession trends. Adapting the Orthodox Church to the new political order included partial Polonization of services and catechesis, a reform of the internal structure, as well as changes in the location of parish centers and in the national character of believers. The authors cites examples of actions of the state authorities intended to bring the ethnic character of Białystok Voivodship into uniformity with the rest of the country.